

Sygn. akt I ACa 1183/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Wojciech Kościołek |
| Sędziowie: | SSA Maria Kus-Trybek SSA Grzegorz Krężolek (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska |

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa *L. T., C. T., J. T., M. T., D. P.*

przeciwko *Towarzystwu (...) SA w W.*

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 lutego 2014 r. sygn. akt I C 2004/12

1. **odrzuca apelację o ile skierowana jest ona przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu;**
2. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie VI w ten sposób, że:**
 - a) **wskazane w punktach I i II kwoty po 19 000 zł podwyższa do sum po 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych),**
 - b) **wskazane w punktach III i IV kwoty po 10 000 zł podwyższa do sum po 14 000 zł (czternaście tysięcy złotych),**
 - c) **wymienioną w punkcie V kwotę 5 000 zł podwyższa do kwoty 7 000 zł (siedem tysięcy złotych), a**
 - d) **wymienioną w punkcie VII sumę 2 330 zł zastępuje kwotą 3 792 zł (trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote);**
3. **w pozostałym zakresie apelację oddala;**

4. *znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt : I ACa 1183/14

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądań powodów L. T. , C. T. , J. T. , M. T. oraz D. P. , domagających się przyznania od ubezpieczyciela sprawy wypadku w którym zginął ich syn , brat i siostrzeniec P. T. , zadośćuczynień za doznane krzywdy oraz odszkodowań za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej ,a w odniesieniu do matki zmarłego , również zwrotu części kosztów pogrzebu , Sąd Okręgowy w Kielcach:

- zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz :

a/ matki zmarłego L. T. kwotę 10 000 złotych tytułem odszkodowania oraz 19 000 zł tytułem zadośćuczynienia , z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2012r ,[pkt I] ,

b/ ojca zmarłego C. T. kwotę 10 000 złotych tytułem odszkodowania oraz 19 000 zł jako zadośćuczynienia za doznana krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2012r [pkt II] ,

c/ siostry i brata zmarłego M. i J. T. z tytułu zadośćuczynień sumy po 10 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2012r [pkt III i IV] ,

d/ ciotki P. T. ; D. P. , tytułem zadośćuczynienia kwotę 5000 złotych [pkt V] ,

- w pozostałych zakresach powództwa oddalił [pkt VI] ,

- nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 330 zł tytułem wydatków związanych z postępowaniem oraz częścią opłat , od których poniesienia powodowie byli zwolnieni [pkt VII] ,

- w pozostałej części tymi opłatami obciążył Skarb Państwa. [pkt VIII sentencji wyroku]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia.

W dniu 16 lipca 2009r nie posiadający uprawnień do prowadzenia pojazdów oraz będąc w stanie nietrzeźwym K. S. (1) , kierując samochodem marki C. (...) , spowodował wypadek w następstwie którego , na skutek odniesionych obrażeń , zmarł na miejscu P. T. , będący pasażerem , zajmującym miejsce obok kierowcy. Ofiara w chwili zdarzenia nie była zapięta pasami bezpieczeństwa.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach w sprawie oznaczonej sygnaturą IX K 451/09 K. S. (1) został uznany winnym popełnienia przestępstwa umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

W chwili wypadku P. T. miał 25 lat , mieszkał z rodzicami , bratem i siostrą oraz ciotką w jednym domu. Ukończył studia licencjackie na kierunku geografia na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym Akademii (...) , a 4 listopada 2008r , uzyskał tytuł magistra geografii na Uniwersytecie J. K. w K.. W dniu zdarzenia odbywał staż w Powiatowym Urzędzie Pracy w K.. Pozostawał na utrzymaniu rodziców.

Był najstarszym dzieckiem L. i C. T.. Wszyscy powodowie byli emocjonalnie bardzo z nim związani. Po jego zgonie rodzice cierpieli na bezsenność , mieli depresyjne myśli , byli ogarnięci poczuciem bezradności. Od 2009 r podjęli leczenie psychiatryczne , które było kontynuowane w kolejnych latach.

Oboje są jednak aktywni zawodowo.

Brat zmarłego J., dla złagodzenia konsekwencji przeżywanej traumy zasięgał porad psychologicznych. Siostra M. korzystała z pomocy psychologa szkolnego , była zamknięta w sobie , unikała rozmów. Stan ten przełożył się na

pogorszenie wyników szkolnych powódki. Także ciotka, po śmierci P., którego traktowała jak swojego syna, korzystała z pomocy lekarskiej, sięgając po środki uspokajające.

Jak ustala ponadto Sąd I instancji, powodowie wystąpili do ubezpieczyciela i w ramach postępowania likwidacyjnego strona pozwana, częściowo uwzględniając zgłoszone wówczas roszczenia, tożsame rodzajowo z, później dochodzonymi na drodze sądowej, przyznała rodzicom zmarłego po 6 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz świadczyła na rzecz L. T. sumę 9 900 złotych z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. W pozostałej części (...) SA uznała je za niezasadne. Przyjmowała wówczas, iż ofiara wypadku przyczyniła się do zaistnienia wypadku w 40 %.

Roszczeń pozostałych powodów pozwana nie uznała za uzasadnione w jakimkolwiek rozmiarze wskazując, że rodzeństwo P. T. nie wykazało za pośrednictwem dokumentacji lekarskiej, że doznali krzywd na skutek śmierci brata, a w odniesieniu do roszczenia D. P. oceniła, że ciotka nie należy do grona członków najbliższej rodziny o jakiej mówi art. 446 §4 kc, ograniczając tym samym zakres podmiotowy tych, którzy mogą skutecznie przyznania tego rodzaju świadczenia się domagać.

Dalszą część ustaleń poświęcił ocenie złożonych w postępowaniu rozpoznawczym opinii biegłych; z zakresu medycyny sądowej A. R. oraz rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych M. S.. Obydwie uznając za w pełni przydatne dla dokonania na ich podstawie ustaleń faktycznych ocenił, że rodzaj i mechanizm powstania obrażeń u P. T., w następstwie których zmarł potwierdza, że powstały one na skutek nie zapięcia pasów bezpieczeństwa, nie natomiast, jak podnosili powodowie, zmiążdżenia go przez bezwładnie przemieszczającego się, w chwili uderzenia pasażera, zajmującego dotąd tylny fotel. Taką możliwość wyklucza także charakter samych obrażeń ofiary wskazujący, że uderzyła ona najpierw o deskę rozdzielczą, a następnie przednią szybę samochodu.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd Okręgowy od przypomnienia, że w swoim stanowisku procesowym strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności wobec powodów.

Po dokonaniu analizy ustaleń faktycznych dotyczących sposobu zachowania się P. T. bezpośrednio przed wypadkiem, w tym w szczególności tego, że oddał prowadzenie samochodu nietrzeźwemu K. S. (1) oraz nie zapiął pasów bezpieczeństwa, Sąd uznał, że zasadne jest stanowisko pozwanego ubezpieczyciela powołującego się na przyczynienie się ofiary do zaistnienia zdarzenia, które winno ograniczać zakres jego odpowiedzialności.

Określając wymiar tego przyczynienia uznał, że wynosi on 50 %.

Następnie, po dokonaniu, przez pryzmat ustalonych w postępowaniu faktów, oceny norm prawnych, które mają zastosowanie w odniesieniu do poszczególnych roszczeń stron czynnych procesu uznał że:

- w odniesieniu do matki zmarłego niezasadnym jest domaganie się przez L. T., w jakimkolwiek zakresie, dodatkowej kwoty tytułem zwrotu kosztów pogrzebu [6 000 złotych]. Oto bowiem z dokumentów, które powódka przedstawiła by wykazać roszczenie z tego tytułu wynika, że wydatki związane z pogrzebem zamknęły się w kwocie 17 970 złotych. Biorąc pod rozwagę 50 % skalę przyczynia się syna powódki do wypadku i jego konsekwencji, odpowiedzialność pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego za ich zwrot wyczerpała się zatem, w ocenie Sądu I instancji, w całości poprzez wypłacenie w ramach postępowania wewnątrz ubezpieczeniowego na jej rzecz kwoty 9 900 złotych.

Ma ona natomiast rację, gdy wnosi o przyznanie dodatkowej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną na skutek śmierci syna krzywdę oraz dochodząc odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Po analizie faktów dotyczących skali uszczerbku niemajątkowego, którego doznała matka ofiary wypadku uznał Sąd I instancji, że sumą właściwie rekompensującą go jest 50 000 złotych. Ten wniosek doprowadził do oceny, iż uwzględniając przyczynienie oraz fakt, że L. T. otrzymała już wcześniej z tego tytułu 6 000 złotych, należy jej przyznać dodatkowo 19 000 złotych

Świadczenie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 20 000 złotych uznał Sąd za usprawiedliwione co do zasady. Uwzględniając jednak przyjętą przez siebie skalę przyczynia P. T. do wypadku zasądził na rzecz jego matki sumę 10 000 złotych.

W odniesieniu do ojca zmarłego kierując się takimi samymi motywami także i jemu przyznał odpowiednio tytułem zadośćuczynienia dodatkową kwotę 19 000 złotych , a z racji odszkodowania opartego na normie art. 446 §3 kc – 10 000 złotych.

Po dokonaniu oceny faktów określających wymiary uszczerbków niemajątkowych po stronie rodzeństwa zmarłego , sformułował wniosek prawny o tym , że należne im z tego tytułu byłyby kwoty po 20 000 złotych. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec M. i J. T. limituje przyjęte przez Sąd przyczynienie do wypadku , które decyduje o tym , że odpowiedzialność ta wyraża się kwotami po 10 000 złotych na rzecz każdego z nich.

W odniesieniu do ciotki zmarłego , D. P. ocenił , że jakkolwiek nie przynależy ona do grona osób tworzących najbliższą jego rodzinę , tym nie mniej biorąc pod rozwagę zamieszkiwanie ich obydwójga w jedynym domu oraz fakt szczególnie bliskiej ich wzajemnej więzi w ramach której powódka traktowała siostrzeńca jak swojego syna , także i ona może skutecznie się ubiegać o wyrównanie krzywdy , która była jej udziałem , jako następstwa jego zgonu. Ocenil , że w jej przypadku funkcję rekompensującą ten uszczerbek realizuje przyznanie kwoty 10 000 złotych ale , zważywszy na przyjętą skalę przyczynienia, odpowiedzialność ubezpieczyciela wyczerpuje w kwocie 5 000 złotych.

Odsetki ustawowe od przyznanych świadczeń , które w pozostałych zakresach Sąd I instancji ocenił jako wygórowane i wobec tego nienależne powodom, zasądził , zgodnie z żądaniem pozwu, od 23 marca 2012r uznając , że już w postępowaniu likwidacyjnym wezwali oni skutecznie stronę pozwaną do ich spełnienia w wymiarach ilościowych wyższych niż ostatecznie uznane za im należne , czyniąc to 23 lutego 2012r. Zatem po upływie 30 dni od tej daty zakład ubezpieczeń pozostawał w opóźnieniach w ich spełnieniu.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania była norma art. 100 zd. pierwsze kpc oraz art. 113 ust. 1 ustawy O kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku złożyli wyłącznie powodowie , domagając się jego zreformowania poprzez :

a/ przyznanie powódce L. T. dodatkowej kwoty 16 600 złotych tytułem odszkodowania wobec znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz 50 000 złotych tytułem zadośćuczynienia ,

b/ zasądzenie C. T. dodatkowo 10 000 złotych tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 §3 kc oraz 50 000 złotych zadośćuczynienia ,

c/ rodzeństwu zmarłego : J. i M. T. przyznanie dalszych kwot po 30 000 złotych zadośćuczynienia oraz

d/ podwyższenie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia dla ciotki zmarłego D. P. o 10 000 złotych.

Wszystkie te zwiększone świadczenia miały zostać , zgodnie z wnioskiem środka odwoławczego, przyznane z ustawowymi odsetkami od 12 marca 2012r

Ponadto powodowie wnosili o obciążenie strony przeciwnej należnymi im kosztami procesu oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Jako wniosek ewentualny sformułowali żądanie uchylecia wyroku z dnia 3 lutego 2014r w zaskarżonej części i przekazania sprawy , w tym zakresie, do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy , a to :

Art. 217 §1 , art. 227 w zw z art. 278 §1 i 286 kpc jako konsekwencji oddalenia wniosku powodów o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej mimo , że w ocenie apelujących, te rodzajowo dowody na których Sąd I instancji oparł swoje ustalenia nie są oni kompletne ani wiarygodne,

Art. 233 §1 kpc wobec dokonania przez Sąd oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób niewszechstronny , bo bez uwzględnienia treści dokumentacji medycznej P. T. ,

Art. 322 kpc także wobec braku wszechstronności w ocenie dowodów i nie wzięcia pod uwagę przyczyn dla których ofiara wypadku zdecydowała się na oddanie samochodu do prowadzenia sprawcy wypadku,

Naruszenie tych, ostatnio wymienionych norm procesowych miało , w ocenie apelujących , decydować także o zasadności zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału procesowego ,

- naruszenia prawa materialnego

a/ art. 362 kc w następstwie dowolnego przyjęcia przez Sąd I instancji przyczynienia się ofiary do samego wypadku do jego następstw i to w rozmiarze 50 % , które ponadto nietrafnie zostało przez Sąd Okręgowy uznane jako podstawa do ograniczenia świadczeń przyznanych przez powodów; tym bardziej w tak znacznej skali.

b/ art. 446 §4 kc jako konsekwencji uznania , że kwoty przyznane przez Sąd tak rodzicom zmarłego jak i rodzeństwu i ciotce , odpowiednio po 50 000 złotych , 20 000 złotych i 10 000 złotych , w okolicznościach ustalonych w sprawie spełniają kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia , zważywszy na rzeczywisty rozmiar uszczerbków w sferze psychicznej , które wywołała u nich śmierć poszkodowanego.

W motywach apelacji powodowie powołali te same argumenty , którymi posługiwali się w postępowaniu rozpoznawczym by uzasadnić zgłoszone roszczenia ,w szczególności akcentując :

- nietrafne przyjęcie przez Sąd Okręgowy za , podważanymi przez nich , wnioskami opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej, mechanizmu powstania zdarzenia oraz źródeł obrażeń ciała P. T. ,

- brak podstaw do przyjęcia po jego stronie przyczynienia do powstania oraz następstw tego wypadku , szczególnie gdy zważyć na przyczyny dla których zdecydował się na powierzenie prowadzenia pojazdu K. S. (2) oraz nie zapiął pasa bezpieczeństwa ,

- nieusprawiedliwiony, po stronie Sądu , automatyzm w przyjęciu tego przyczynienia jako podstawy do ograniczenia wysokości świadczeń należnych powodom , przy nadmiernym określeniu jego stopnia , w istocie, ich zdaniem , zrównującym udział w mechanizmie powstania wypadku pijanego kierowcy i jego ofiary.,

- bardzo znaczny rozmiar uszczerbków niemajątkowych jakich doznali powodowie w następstwie śmierci P. T. , w tym w szczególności jego rodzice , których był najstarszym synem i na którego mieli prawo liczyć w przyszłości. Apelujący podnosili, wskazując na zaniżenie świadczeń z tytułu zadośćuczynień w zaskarżonym wyroku, na ogół na tendencję do ich zwiększania w orzecznictwie Sądów powszechnych w ostatnim czasie.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył

Środek odwoławczy powodów jest częściowo uzasadniony , prowadząc do zreformowania orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej , w sposób określony w punkcie 2 sentencji wyroku Sądu II instancji.

Przystępując do oceny apelacji, w pierwszej kolejności stwierdzić należy , że jest ona niedopuszczalna w tej jej części, w jakiej skierowana jest przeciwko rozstrzygnięciu Sądu I instancji w przedmiocie wzajemnego rozliczenia pomiędzy stronami kosztów procesu.

Powodowie we wniosku środka odwoławczego domagają się także takiej zmiany wyroku z dnia 3 lutego 2014r , w następstwie której miałyby dojść do obciążenia kosztami jakie ponieśli przed Sądem I instancji , strony pozwanej.

Tymczasem wyrok Sądu I instancji nie zawiera rozstrzygnięcia o wzajemnym rozliczeniu kosztów poniesionych celowo przez strony sporu.

Z poświęconych kosztom punktów VII i VIII wynika , że Sąd objął swoim rozstrzygnięciem jedynie te spośród nich , które tymczasowo z tytułu nie poniesionych przez powodów opłat oraz wydatków, pokrył Skarb Państwa. Zgodnie z brzmieniem tej części rozstrzygnięcia ich częścią została , na rzecz Skarbu Państwa obciążona strona pozwana , a pozostałą [z tytułu opłat, które nie mogły , zważywszy na wynik sprawy , obciążać ubezpieczyciela], Sąd zdecydował przejąć , jak to wskazał , na rachunek Skarbu Państwa.

Zważywszy na to , że powodowie nie domagali się uzupełnienia orzeczenia o rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu , wymierzenie obecnie apelacji , przeciwko tej części orzeczenia , które nie istnieje powoduje , że środek odwoławczy , w tym zakresie, jest niedopuszczalny formalnie i jako taki podlega odrzuceniu , po myśli art. 373 kpc. [pkt 1 sentencji wyroku]

Nie mają racji powodowie podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego.

Pierwszy z nich opierają na podważaniu decyzji procesowej o oddaleniu ich wniosku o przeprowadzenie dowodu z kolejnych opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, zarzucając , że te opracowania eksperckie na których Sąd I instancji oparł swoje ustalenia , a także pośrednio , swoje oceny prawne nie były wszechstronne i dostatecznie jasne.

Stanowisko to nie jest trafne gdy zważyć , że opinie M. S. i A. R. w pełni odpowiadały na zagadnienia , które zostały określone w tezach dowodowych opisanych w postanowieniach dowodowych podjętych przez Sąd I instancji. Co więcej wobec zarzutów wobec treści obu opinii , odnoszących się w szczególności do mechanizmu powstania obrażeń ciała P. T. , skutkujących jego zgonem , były one przez ich autorów uzupełniane ustnie na rozprawach w dniach 14 i 20 stycznia 2014r / k. 246 oraz 251-252 akt / w sposób , który zasadnie Sąd I instancji uznał za dostateczne właśnie z punktu widzenia kompletności i jasności wniosków tych opracowań , traktowanych jako całości.

Bliższa analiza motywów , które zostały powołane by omawiany zarzut uzasadnić usprawiedliwia wniosek , że złożenie przez powodów [oddalonego] wniosku dowodowego o zasięgnięcie kolejnych opinii , było jedynie konsekwencją stanowiska ekspertów , a szczególnie opiniodawcy z zakresu medycyny sądowej , co do tego , że nie zapięcie pasów bezpieczeństwa stało się przyczyną tak ciężkich rodzajowo oraz rozległych obrażeń ofiary wypadku , które spowodowały jej zgon, w sytuacji gdy ich zapięcie pozwolić by mogło na uniknięcie śmierci , przy powstaniu u P. T. jedynie obrażeń ciała.

Brak akceptacji dla tego stanowiska , który ujawnia się także w motywach tego zarzutu apelacyjnego , w ramach których powodowie uznają , że nie zapięcie pasów mogło być okolicznością pozbawioną znaczenia dla następstw wypadku albowiem możliwym jest , iż zgon był konsekwencją uderzenia pasażera na przednim siedzeniu samochodu , siłą bezwładności osobie siedzącej na tylnej kanapie , nie jest wystarczającym dla oceny , że decyzja procesowa Sądu niższej instancji była nieprawidłowa ,który to wniosek niweczy trafność ocenianego zarzutu , tym bardziej , iż sformułowanie żądania powołania kolejnych biegłych zmierzało do potwierdzenia przeświadczenia powodów , że kolejne opracowania pozwolą na udowodnienie takiego właśnie mechanizmu powstania u uszkodzonego obrażeń ciała.

Zasadnie przy tym , w motywach kontrolowanego orzeczenia, powołał się Sąd Okręgowy na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w powołanym przez siebie judykacie z 6 maja 2009r , sygn.. II CSK 642/08 , którego tezę podziela również Sąd II instancji , iż samo niezadowolenie strony z treści opinii nie jest podstawą do tego aby miała być dopuszczona kolejna opinia tej samej specjalności.

Trzeba także wskazać , iż stanowisko takie w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać za jednolite i utrwalone o czym świadczą , wyrażające takie samo stanowisko, powołane jedynie dla przykładu, dodatkowo , orzeczenia z 18 lutego 1974r , sygn. II CR 5/74 i z dnia 18 października 2001r , sygn. IV CKN 478/00.

Nie mają racji apelujący powołując zarzut naruszenia art. 233 §1. kpc, który identyfikują jako podstawę do oceny , iż Sąd Okręgowy oparł swoje wnioski prawne na sprzecznych z materiałem procesowym ustaleniach faktycznych.

Skuteczne postawienie tego zarzutu nie może ograniczyć się , jak czynią to powodowie , do stwierdzenia , że poczynione ustalenia są wadliwe , a przy tym tej wadliwości upatrywać w tym ,iż są one inne niż te , które strona uznaje za odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy. Jej obowiązkiem jest bowiem wskazanie przyczyn dla których postępowanie Sądu w zakresie ustaleń było nieprawidłowe , a w szczególności , które z kryteriów swobodnej oceny dowodów zostały naruszone, w ramach analizy konkretnych dowodów poprzez to , że jednym z nich Sąd nadał walor wiarygodności , innym tego waloru odmawiając.

Tak skonstruowanej , rzeczowej polemiki z okolicznościami , które Sąd Okręgowy przyjął jako podstawę faktyczną kontrolowanego rozstrzygnięcia powodowie nie przedstawiają , poprzestając jedynie przeciwstawieniu im własnej , korzystnej dla ich stanowiska procesowego , wersji wydarzeń.

To powoduje , że zarzut ten , a co za tym idzie także zarzut sprzeczności ustaleń należy odeprzeć , jedynie na marginesie wskazując , że biegły z zakresu medycyny sądowej A. R., wydając opinię dokonał analizy dokumentacji medycznej ofiary wypadku , w tym tej znajdującej się w aktach sprawy karnej przeciwko kierowcy C. , wykluczając inne przyczyny zgonu aniżeli te , którymi były obrażenia doznane przez P. T. bezpośrednio w wypadku 3 czerwca 2009r.

W ramach omawianego zarzutu apelujący powołują naruszenie normy art. 322 kpc, czego konsekwencją miała być także , twierdzona przez nich , sprzeczność ustaleń.

Ten argument tym bardziej nie jest trafny gdy zważyć , iż ta norma procesowa nie była przez Sąd Okręgowy, przy podejmowaniu rozstrzygnięcia stosowana , co więcej nie było podstaw aby miał z niej korzystać.

Ocena , iż żaden z zarzutów procesowych , a także zarzut sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie jest trafny ma to następstwo , iż dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia, jako poprawne , Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Należy je jednak uzupełnić o fakty , które dotyczą okoliczności związanych z przekazaniem kierowania pojazdem przez P. T. K. S. (2) bezpośrednio przed wypadkiem. Okoliczności te nie były pomiędzy stronami przedmiotem sporu. Nie negują ich także apelujący , w ramach zarzutów środka odwoławczego , a Sąd I instancji powołuje się na nie, w ramach oceny prawnej roszczeń powodów , chociaż nie czyni ich , w uzasadnieniu wyroku, w sposób wyraźny elementem poczynionych przez siebie ustaleń.

Uzupełnienie to przedstawia się następująco.

Pierwotnie samochód prowadził P. T. , który przed rozpoczęciem jazdy nie spożywał alkoholu. W pewnym momencie źle się poczuł. Bolał go brzuch.

S. , który dotąd będąc pasażerem jeszcze wcześniej pił piwo , również w samochodzie spożywał alkohol w tej samej postaci. Kiedy się zatrzymali na poboczu drogi S. zadzwonił z telefonu komórkowego , późniejszej ofiary wypadku zadzwonił do swojej matki, ale ta nie odebrała połączenia.

Obaj zdecydowali , że nietrzeźwy i nie mający uprawnień do prowadzenia samochodu S. będzie prowadził i zawiezie P. T. do szpitala. Ten zajął miejsce obok kierowcy nie zapinając pasów bezpieczeństwa.

Przechodząc , po tym uzupełnieniu , do oceny zawartych w apelacji zarzutów natury materialno - prawnej , należy podzielić ten , w ramach którego powodowie zarzucają nietrafność oceny Sądu I instancji co do zakresu przyczynienia

się poszkodowanego do zaistnienia wypadku , a co za tym idzie do jego następstw , co determinowało określenie przez Sąd stopnia w jakim za wyrównanie szkód i krzywd powodów ma odpowiadać strona pozwana.

Trzeba na wstępie oceny tego zarzutu zauważyć , że podnosząc nieprawidłowe zastosowanie przez Sąd O[kręgowy] normy art. 362 kc , zważywszy na motywy jakimi w uzasadnieniu apelacji powodowie posługują się by go wesprzeć, nie negują oni samej zasady zastosowania tej normy ale podważają rozmiar przyczynienia jaki został przypisany P. T. , który w ich ocenie w istocie zrównał pozycję ofiary i sprawcy wypadku w doprowadzeniu do jego powstania.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny prawa cywilnego materialnego, mimo konwencji gramatycznej wykładni przepisu art. 362 kc , która nakazywałaby uwzględniać przyczynienie w każdym przypadku takiego zachowania poszkodowanego, które miało wpływ na powstanie bądź [i] wymiar uszczerbku tak majątkowego jak i niemajątkowego, należy tę normę wyklądać w ten sposób , że stwierdzenie tego rodzaju okoliczności daje jedynie podstawę do miarkowania świadczenia odszkodowawczego , zobowiązując Sąd do badania czy w okolicznościach sprawy ograniczenie kompensacji szkody powinno rzeczywiście nastąpić o ile tylko pomiędzy tym zachowaniem a uszczerbkiem istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Z drugiej jednak strony ustalenie tego rodzaju okoliczności oraz ocena , iż działanie poszkodowanego było nie tylko obiektywnie nieprawidłowe ale i zawinione z reguły musi prowadzić do ograniczenia świadczenia odszkodowawczego na tej podstawie.

/ por. bliżej w tej materii - dla przykładu - pogląd Z. Masłowskiego w Komentarzu do kodeksu cywilnego Wydawnictwo Prawnicze 1972 s. 877, Z. Banaszczyka w komentarzu do kodeksu cywilnego t. 1 s. 803 , wydawnictwo CH Beck a także stanowisko T. Dybowskiego w systemie Prawa cywilnego t. III cz. 1 s.300 i n Wydawnictwo Ossolineum./

Nie może także budzić wątpliwości , że na przyczynienie, jako element ograniczający odpowiedzialność, może powołać się ubezpieczyciel , który odpowiada jedynie w granicach odpowiedzialności samego sprawcy szkody , niezależnie od rodzaju uszczerbku.

Rozważając ustalone w sprawie okoliczności faktyczne z punktu widzenia skali tego przyczynienia jakie należy przypisać P. T. podzielić należy stanowisko apelujących , że 50 % stopień tegoż, ustalony przez Sąd I instancji , jest nadmierny nie uwzględniający dostatecznie ról jakie w powstaniu zdarzenia wywołującego szkodę mieli tak on jak i K. S. (1).

Oddanie nietrzeźwemu , nie mającemu uprawnień do prowadzenia samochodu kluczy od niego i tym samym umożliwienie mu kierowania nim było , w sposób oczywisty , zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym i zawinionym ofiary późniejszego wypadku.

To co wpływa na ograniczenie zakresu przyczynienia się P. T. do jego powstania i następstw to fakt , że decyzja o zmianie na miejscu kierowcy była spowodowana nagłym bólem brzucha uniemożliwiającym dalsze prowadzenie pojazdu. Ta niezależna od niego przyczyna, po części usprawiedliwiająca także nie zapięcie przezeń pasów bezpieczeństwa nie może równocześnie jednak prowadzić do uznania , że takiego przyczynienia przypisać mu nie można. Powodowie nie wykazali w sporze , że ból ten był tego rodzaju , iż całkowicie wykluczał racjonalne postępowanie P. T. , którym w takiej sytuacji było wezwanie karetki pogotowia lub też osób trzecich , które zapewniłyby bądź to udzielenie mu pomocy lub bezpieczne dowiezienie do szpitala , które zadeklarował , przy aprobacie ze strony poszkodowanego K. S. (1). Nie podjęcie nawet próby zapewnienia sobie pomocy [z telefonu komórkowego późniejszej ofiary dzwonił S. i to nie po karetkę ale – bezskutecznie- do swojej matki – obciąża poszkodowanego.

Wszystkie wskazane wyżej fakty podwalają na sformułowanie oceny prawnej , że poszkodowany przyczynił się do zaistnienia wypadku , a w konsekwencji, będącej jego bezpośrednim następstwem szkody ale jego skala jest niższa niż przyjął to Sąd I instancji , wynosząc 30 %

W tym zatem zakresie stawiany przez apelujących zarzut należało ocenić jako trafny.

M. też raczej powodowie , ale jedynie rodzice zmarłego , L. i C. T., gdy podnoszą zarzut naruszenia przez oceniane instancyjnie orzeczenie normy art. 446 §4 kc , w następstwie jej nieprawidłowego zastosowania.

Na jej podstawie Sąd I instancji wyraził zapatrywanie , iż odpowiednią w rozumieniu tego przepisu kwotą , odniesieniu do obydwójga , właściwie realizującą kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest 50 000 złotych.

Wskazując , że po pierwsze pozostawienie ustalenia wysokości świadczenia z tego tytułu sędziowskiemu uznaniu nie oznacza dowolności , a jego określenie musi opierać się na analizie wszystkich doniosłych z punktu widzenia rozmiaru krzywdy okolicznościach faktycznych , po wtóre , że tego rodzaju uszczerbek o charakterze niemajątkowym , z natury swojej nie dający się wymierzyć , szczególnie za pomocą tak niedoskonałego środka jakim są pieniądze , może zostać zrekomensowany tylko w pewnym , zbliżającym się do jedynie do pełnego zakresie i po trzecie , że z woli ustawodawcy ma to być świadczenie jednorazowe , podczas gdy samo odczuwanie krzywdy jest procesem , nacechowanym subiektywizmem odczuć , procesem rozciągniętym w czasie , mogąc się ujawnić , nawet z większą niż dotąd intensywnością , już po tym , kiedy Sąd orzeka o jej wyrównaniu , powiedziec należy , że kwoty uznane za należne rodzicom zmarłego są zbyt niskie , by zrealizować zasadniczą dla zadośćuczynienia , wyrównawczą jego funkcję.

Zakres błędu Sądu Okręgowego uzasadnia przy tym ingerencję apelacyjną Sądu II instancji w oznaczenie wysokości należnych tym powodom świadczeń , podstawą normatywną dla których jest norma art. 446 §4 kc.

Odwołując się do okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie , zgodnie z którymi P. T. był najstarszym synem jego rodziców i z nim wiązali przede wszystkim nadzieje na przyszłość . Po śmierci syna jej następstwa w sferze psychicznej każdego z nich były na tyle intensywne , że musieli korzystać ze specjalistycznej pomocy psychiatrycznej od 2009r , w latach kolejnych nadal kontynuowanej , a przy tym byli ogarnięci zniechęceniem , poczuciem pustki i beznadziejności . Uwzględniając te fakty uznać należy , że sumami właściwie określającymi skalę należnego im świadczenia kompensacyjnego jest , w odniesieniu do każdego z nich , 80 000 złotych.

Domagając się jeszcze wyższych kwot z tego tytułu , apelujący rodzice zmarłego czynią to niezasadnie albowiem nie uwzględniają tych okoliczności , które wpływają ograniczająco na wysokość należnych im zadośćuczynień.

Są to : fakt , że mimo nagłej i mającej miejsce w tragicznych okolicznościach straty syna , mieli oni i mają nadal wsparcie w pozostałych dzieciach w osobach M. i J. T. , którzy przez cały czas wspólnie z nimi mieszkali i mieszkają , nawet po tym , kiedy J. założył już własną rodzinę . Z nimi zatem mogą zasadnie wiązać nadzieje na pomoc w czasie kiedy z uwagi na upływający czas będą wymagali bezpośredniej opieki . Na takie wsparcie , obecnie , mogą liczyć także ze strony D. P. , siostry matki zmarłego , która także z nimi tworzy wspólne gospodarstwo domowe..

Mimo znacznego ciężaru przeżyć psychicznych opisanych wyżej , powodowie jednak otrząsnęli się już z nich na tyle , że byli zdolni do podjęcia na nowo aktywności zawodowej oraz jej kontynuowania , co wyklucza destrukcyjny wpływ traumatycznych przeżyć na ich codzienne funkcjonowanie w zbyciu społecznym , pozwalając przy tym na wniosek , że ich sfera psychiczna , chociaż wspierana specjalistycznymi poradami , także nie jest dotknięta trwałymi uszczerbkami , które byłyby przeciwskazaniem do kontynuacji zatrudnienia.

Omawiany zarzut nie jest zasadnie podnoszony przez rodzeństwo zmarłego oraz jego ciotkę.

W apelacji nie zostały powołane żadne rzeczowe argumenty mające wspierać stanowisko zgodnie z którym „ kwoty wyjściowe „ zadośćuczynień dla tych powodów , zostały przez Sąd I instancji zaniżone i to w sposób tak istotny , iż uprawniałoby to Sąd II instancji do ingerencji w ich wysokość , w ramach kontroli apelacyjnej , a skala tego zniżenia miałaby usprawiedliwiać podwyższenie ich w odniesieniu do rodzeństwa P. T. aż o 30 000 złotych dla każdego z nich , a w stosunku do ciotki o 10 000 złotych.

Nie zaskarżenie orzeczenia Sądu Okręgowego przez drugą stronę ma także i ten skutek , że w ramach oceny tego zarzutu , o ile stawiają go wskazane wyżej osoby , powiedziec wystarczy , że fakty , które zostały ustalone w sprawie , a

dotyczące rozmiaru uszczerbków wywołanych zgonem brata i siostrzeńca nie dają podstaw do innych ocen prawnych niż te , które w odniesieniu do należnych im zadośćuczynień za krzywdę , wyraził Sąd niższej instancji , oznaczając wysokość świadczeń z tego tytułu na poziomie odpowiednio , po 20 000 złotych i 10 000 złotych.

Dość przypomnieć , że według tych ustaleń brat zmarłego J., korzystał po śmierci brata z porad psychologicznych , przeżywając ból po jego stracie ale później w 2012r założył własną rodzinę , nadal zamieszkując w domu rodzinnym. Siostra P. T. przez pewien okres stroniła od ludzi , płakała , zasięgała pomocy szkolnego psychologa , odnotowała pogorszenie wyników w nauce, wiążąc ich przyczynę z następstwami traumy po śmierci brata . Żadne inne następstwa w tym , mające miejsce później , czy okoliczności wskazujące na możliwość ujawnienia się nowych przejawów krzywdy w przyszłości nie zostały przez rodzeństwo zmarłego dowiedzione.

Podobnie w przypadku ciotki wspólnie mieszkającej z P. T. , skala uszczerbku niemajątkowego została przez Sąd I instancji oceniona przez pryzmat ich bliskich kontaktów w ramach których traktowała go jak swoje dziecko. Brak było aktywności dowodowej po stronie D. P. , by wykazywać inne okoliczności wskazujące na szerszy rozmiar doznanego uszczerbku. Co więcej , w rozbudowanych motywach apelacji , takie okoliczności także nie są powoływane.

Zatem odpierając ten zarzut , o ile formułowany jest on przez wskazanych wyżej powodów zauważyć trzeba , że zwiększenie świadczeń z tytułu zadośćuczynień dla nich w wyroku reformującym rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest jedynie następstwem przyjęcia przez Sąd II instancji innej [niższej] skali przyczynienia po stronie P. T. do powstania zdarzenia wywołującego szkodę.

Jako nietrafny w całości należy ocenić zarzut naruszenia orzeczeniem Sądu Okręgowego normy art. 446 §3 kc , w następstwie zaniżenia świadczenia należnego rodzicom zmarłego tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej w następstwie śmierci syna.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na skutki jakie dla wykładni tej normy miało wprowadzenie z dniem 3 sierpnia 2008r do porządku prawnego odrębnego przepisu w oparciu o który członkowie najbliższej rodziny zmarłego mogą dochodzić przyznania odpowiedniej j kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną jego zgonem.

Ta wprowadzona przez ustawodawcę ustawą z dnia 30 maja 2008r [DzU Nr 116 poz.731] zmiana każe na nowo wyklądać normę art. 446 §3 kc z pominięciem tej , która ukształtowana judykatai Sądu Najwyższego , prowadziła do uwzględniania w ramach przyznawanych na jej podstawie świadczeń odszkodowawczych konsekwencji wywołanego szokiem psychicznym jako następstwa śmierci osoby najbliższej , osłabienia sił witalnych , które jak przyjmowano w orzecznictwie, może zdecydować o powstaniu szkody lub [części] zwiększenia jej rozmiaru po stronie dochodzącego świadczenia z tego tytułu

/ por. dla przykładu , stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w motywach orzeczenia z dnia 8 maja 1969r , sygn. II CR 114/69 , publ. OSN 1970 Nr 7-8 poz. 129/

W sytuacji , gdy możliwość dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 446 §4 kc została wprowadzona do porządku prawnego, norma art. 446 §3 kc musi być wykładana, odmiennie niż dotychczas, w sposób ściśle związany z odszkodowawczym charakterem świadczenia , którego można dochodzić na jej podstawie. Zatem obowiązkiem powoda jest ściśle wykazanie / udowodnienie / nie tylko tego, że na skutek istotnego pogorszenia sytuacji życiowej pozostającej w związku ze zgonem najbliższego , doznał on uszczerbku majątkowego ale jaka była jego wysokość.

Przy wykładni tego przepisu nie można tracić z pola widzenia także i tego , że w tym przypadku ustawodawca zrezygnował z zasady pełnej kompensacji na rzecz odszkodowania stosownego , którego ostateczny wymiar pozostawił ocenie sędziowskiej , opartej jednak na analizie wszystkich doniosłych dla określenia jego skali, okoliczności faktycznych.

Przenosząc te uwagi na grunt oceny stawianego przez rodziców zmarłego zarzutu wskazać trzeba , że w istocie zaniechali oni dowodzenia tak rozumianego uszczerbku, którego mieli doznać, poprzestając na konsekwencjach zgonu syna dla ich stanu psychicznego , który miał wpływać na osłabienie ich aktywnością życiowej.

Tego rodzaju stanowisko tym bardziej usprawiedliwia ocenę o niezasadności stawianego zarzutu , a przy tym niezaskarżenie orzeczenia przez drugą stronę wyklucza dokonywanie dalszych ocen , dotyczących trafności przyznania tego świadczenia L. i C. T. przez Sąd I instancji.

Tak jak wskazano wyżej podstawą do zreformowania orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej , w zakresie rozstrzygającym o roszczeniach powodów było z jednej strony podzielenie zarzutu rodziców zmarłego , co do zaniżenia przez Sąd I instancji należnych im świadczeń z tytułu zadośćuczynień i określenie ich przez Sąd Apelacyjny na poziomie po 80 000 złotych oraz z drugiej, odmienne , niż uczynił to Sąd Okręgowy, określenie stopnia przyczynienia się P. T. do wypadku i jego następstw poprzez jego oznaczenie na poziomie nie 50 a 30 procent.

Miało to swoje konsekwencje dla ostatecznego ukształtowania skali w jakiej świadczenia na rzecz wszystkich powodów z tytułu zadośćuczynień zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za im należne.

W stosunku do : L. i C. T. są to sumy po 50 000 złotych [80 000 zł - [80 000 zł x 0, 3] – 6000 zł]

W stosunku do rodzeństwa zmarłego M. i J. są to kwoty po 14 000 złotych [20 000 – [20 000x0,3]] , a do jego ciotki należne jej świadczenie z tytułu doznanej krzywdy , zamyka się w kwocie 7 000 złotych [10 000- [10 000 x 0, 3]]

Z podanych wyżej przyczyn w częściowym uwzględnieniu apelacji powodów, w tym jej zakresie , w jakim była formalnie dopuszczalna, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął, jak w punkcie 2 sentencji orzeczenia , na podstawie art. 386 §1 kpc , w pozostałej części środek odwoławczy oddalając jako niezasadny , po myśli art. 385 kpc.

Wobec jedynie częściowej jego zasadności Sąd Odwoławczy zniósł koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 kpc zd. 1 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc.

-